

Dz 2, 14. 22-33

Mt 28, 8-15

Nieco ponad miesiąc po Passze żydzi, którzy zbiegli się, by zobaczyć, dlaczego jeden z domów w Jerozolimie eksplodował potęgą Bożą, usłyszeli od Piotra, że zabili Syna Bożego... i że w tę śmierć Bóg się zaangażował... i że nie było najmniejszych szans na to, by Jezus pozostał martwym przy takiej Miłości Ojca...

Bo Słowo Ojca z niebios daje ŻYCIE, a uwieszenie się (a czasem nawet powieszenie się) na ludzkich słowach prowadzi raczej do rozczarowania po początkowym oczarowaniu...

Zatem - kogo wolisz słuchać i czyje słowa są dla Ciebie "życiodajne"?

+